

HOMILETYKA



SKRYPT DLA SŁUCHACZY
SEMINARIÓW TEOLOGICZNYCH
KOŚCIOŁA ZIELONOŚWIĄTKOWEGO
W POLSCE

HOMILETYKA

Skrypt opracowano na podstawie:

1. Książki ks. bp. dr Andrzeja Wantuły pt. „Zarys homiletyki ewangelickiej”, wydanej przez „Zwiastun”, Warszawa 1974 r.
2. Notatek z wykładów ks. prof. Jerzego Gryniakowa poświęconych homiletyce na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w roku akademickim 1978/79.
3. Notatek z wykładów mgr teol. Kazimierza Sosulskiego poświęconych homiletyce w Misyjnym Seminarium Biblijnym w Cieszynie.

Redakcja:

Andrzej Luber i Kazimierz Sosulski

Copyright by Seminarium Teologiczne ul. Daszyńskiego 75,
43-450 Ustroń

SPIS TREŚCI

I. CZYM JEST HOMILETYKA	6
1. <i>Nazwa i przedmiot</i>	6
2. <i>Istota kazania</i>	7
3. <i>Cel kazania</i>	8
A. Cel misyjno-ewangelizacyjny	8
B. Cel nauczający	9
C. Cel apologetyczno-polemiczny	10
D. Cel budujący	10
II. DUCHOWE KWALIFIKACJE KAZNODZIEI	11
1. <i>Narodzenie na nowo</i>	11
2. <i>Powołanie</i>	11
3. <i>Pełność Ducha Świętego</i>	11
4. <i>Znajomość Słowa Bożego</i>	12
5. <i>Chrześcijańskie życie</i>	12
6. <i>Modlitwa</i>	12
III. TREŚĆ KAZANIA	13
1. <i>Dobór tekstu</i>	13
A. <i>Teksty wolne</i>	13
B. <i>Teksty ciągłe</i>	13
C. <i>Perykopy</i>	14
2. <i>Wykład tekstu</i>	14
A. <i>Wykład tekstów starotestamentowych</i>	15
B. <i>Porównania</i>	16
C. <i>Wykład podobieństw</i>	16
D. <i>Alegoria</i>	17
E. <i>Wykład alegoryczny</i>	18
F. <i>Wykład symboliczny</i>	18
G. <i>Skopus kazania</i>	19

IV. FORMA KAZANIA	20
1. <i>Praca nad tekstem</i>	20
A. Pierwsze spotkanie z tekstem	20
B. Zrozumienie tekstu	20
C. Rozmyślanie nad tekstem	20
2. <i>Podstawowe formy kazania</i>	21
A. Homilia	21
B. Kazanie tematyczne	22
C. Homilia tematyczna	23
3. <i>Wybór formy kazania</i>	23
V. KONSTRUKCJA KAZANIA	24
1. <i>Wstęp</i>	24
2. <i>Rozwinięcie</i>	25
3. <i>Zakończenie</i>	26
VI. WYGŁOSZENIE KAZANIA	27
1. <i>Język kaznodziei</i>	28
2. <i>Ton kaznodziei</i>	28
3. <i>Obrazowanie kazania</i>	28
4. <i>Sposób wygłaszania kazania</i>	28
A. <i>Metoda autorytatywna</i>	28
B. <i>Metoda</i>	28
C. <i>Metoda współdziałania</i>	28
5. <i>Wygląd zewnętrzny kaznodziei</i>	29

VII. KAZANIA OKOLICZNOŚCIOWE	30
1. <i>Chrzest</i>	30
2. <i>Ślub</i>	30
3. <i>Pogrzeb</i>	30
4. <i>Wieczera Pańska</i>	31
5. <i>Błogostawieństwo dzieci</i>	31
VIII. POKUSY I BŁĘDY KAZNODZIEI	32
1. <i>Pokusy kaznodziei</i>	32
A. Poleganie na sobie	32
B. Chęć błyszczenia	32
C. Stronniczość	32
D. Nieodpowiedzialność i strach	32
E. Kłótniwość i nieuprzejmość	32
F. Chciwość	32
G. Niewłaściwy stosunek do osób płci przeciwnej	33
H. Niechrześcijańskie życie rodzinne	33
2. <i>Błędy kaznodziei</i>	33
A. Tłumaczenie się przy rozpoczęciu kazania	33
B. Ciągłe narzekanie	33
C. Chęć przedstawienia wszystkiego w jednym kazaniu	33
D. Mówienie poniżej poziomu słuchaczy	33
E. Mówienie powyżej poziomu słuchaczy	34
F. Powtarzanie kazania bez ponownego przemyślenia	34
G. Naśladowanie innych kaznodziejów	34
H. Głoszenie kazania bez przygotowania serca	34
IX. UWAGI KOŃCOWE	35

I. CZYM JEST HOMILETYKA

1. Nazwa i przedmiot

Słowo *homiletyka* pochodzi od greckiego słowa *homilein*, co znaczy - rozmawiać, gwarzyć. Homilia znaczy - rozmowa. W Nowym Testamencie użyto tego słowa w następujących miejscach: Łk 24,14; Dz 20,11; 24,26; 1Kor 15,33. W pierwotnym Kościele słowo to odnoszono do kazania. W synagogach był zwyczaj czytania tekstu ze Starego Testamentu w trakcie nabożeństwa, a następnie kto chciał mógł przeczytany tekst wyjaśnić (Łk 4,14-30). Przemówienia te zwano *dereszami*. Kościół przejął ten żydowski zwyczaj. Możemy wyczytać w Nowym Testamencie, że w czasie zgromadzeń chrześcijanie czytali Słowo Boże i objaśniali je, bądź przekazywano naukę w celu nauczania zboru, napominania, czy pocieszenia (1Kor 10,1-13). Wszystko to służyło dla duchowego budowania zboru.

Justyn Męczennik /ok. 100-165 r.n.e./ w swej „Apologii”, która została doręczona cesarzowi Antoniuszowi Piusowi pisał, że nabożeństwo zaczynało się odczytaniem Pisma. Następnie kierujący zgromadzeniem wyjaśniał przeczytane Pisma. Początkowo kazania były objaśnieniem tekstu Pisma Świętego, poufałą rozmową, bezpośrednią i swobodną braterską gawędą (Dz 20,11).

Od słowa *homilia* powstała nazwa odrębnej dyscypliny teologicznej - homiletyki, co w języku greckim brzmi *homiletike techne* - sztuka homiletyczna, czyli sztuka odnosząca się do umiejętności kazania. Nazwy tej po raz pierwszy użył Sebastian Goebel w 1672 r. /metodika homiletika/. Warto wspomnieć, że na oznaczenie tej dyscypliny teologicznej próbowano wprowadzić inne nazwy. R. Stier w roku 1830 w podręczniku poświęconym homiletyce usiłował wprowadzić termin - *kerektyka* od greckiego słowa *keryssein*, co znaczy zwiastować, obwieszczać. Z kolei inny teolog Sickel /1829 r./ próbował nadać nazwę - *halieutyka* z greckiego *halieus* - łowca, rybak (J 21,3). Jednak obie wymienione powyżej nazwy nie przyjęły się.

Z pierwszymi uwagami na temat kazania spotykamy się u Orygenesza /185-254/. Augustyn /354-430/ dał pierwszy zarys homiletyki w swej IV księdze „De doctrina christiana” pisząc, że najlepszym nauczycielem sztuki kazania jest Duch Święty. Dla Augustyna ważniejsza była treść kazania, jasność i zrozumiałość, niż forma czy czystość języka. Augustyn cel kazania widział w nauczaniu, zachwycaniu (sprawieniu przyjemności), łamaniu (giąć, zmiękczyć), poruszaniu (wzruszać, potrząsać, zachęcać).

Homiletyka zatem zajmuje się przemawianiem w zborze, czyli opracowaniem i wygłaszaniem kazania. Zajmuje się teorią i praktyką kazania, zasadami zwiastowania chrześcijańskiego. Usiłuje określić warunki, jakim powinno odpowiadać kazanie, aby mogło spełnić swoje zadanie; aby kazanie było głoszeniem Słowa Bożego. Homiletyka, z jednej strony zapoznaje z zasadami kaznodziejstwa, z drugiej zaś strony pomaga ustrzec się przed bezdrożami, na które kazanie mogłoby zejść.

Homiletyka daje kaznodziei możliwość zastanowienia się nad tym, co robi, uczy świadomego postępowania, pomaga w uświadomieniu sobie celu, dróg i form swojej pracy. Znajomość homiletyki nie tworzy kaznodziei; aby być dobrym kaznodzieją, nie wystarczy wyuczyć się reguł i zasad. Konieczny jest dar od Boga, powołanie kaznodziejkie. Niezbędna jest osobista znajomość „Słowa, które stało się ciałem” - Jezusa, bowiem z obfitości serca mówią usta. Homiletyka pomaga służyć Słowu Bożemu w sposób - poważny i właściwy potraktować służbę Słowa tak, aby treść poselstwa była przekazywana w sposób jasny, zrozumiały oraz aby osiągała właściwy cel.

Homiletykę dzielimy na trzy części:

- a) homiletykę zasadniczą, która zajmuje się istotą i celem kazania,
- b) homiletykę materialną, która udziela odpowiedzi na pytanie, co kazać, oraz
- c) homiletykę formalną - jak kazać.

2. Istota kazania

Co stanowi istotę kazania? Aby dać właściwą odpowiedź na postawione pytanie, należy mieć świadomość, że przemówienie, jakim jest kazanie, ma „miejsce w żywym Kościele, który jest Ciałem Jezusa Chrystusa. Nie mamy tutaj do czynienia ze zwykłą pogawędką czy popisem krasomówczym. W obliczu Żywego Boga, w Jego imieniu kaznodzieja obwieszcza Słowo Boże (1P 4,11; Hbr 13,7; Dz 6,2).

Słowa zapisane przez apostoła Piotra: „Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże...” dają nam precyzyjną i jednoznaczną odpowiedź odnośnie do istoty i kazania. Jest to **głoszenie Słowa Bożego i tylko Słowa Bożego**. Czytając te słowa ktoś może fałszywie je zrozumieć i stwierdzić, że kazanie powstaje bezpośrednio na kazalnicy w jednej chwili, a mówca ma wygląd natchnionego proroka z zamkniętymi oczyma.

Kazanie, podobnie jak Biblia, nosi w sobie pierwiastek boski i ludzki. Orygenes powiedział, że Biblia, podobnie jak osoba Pana Jezusa Chrystusa, ma dwie natury: boską i ludzką. Bóg i człowiek byli współpracownikami przy powstawaniu ksiąg Pisma Świętego. Słowo Boże wcieliło się w słowo ludzkie i przyjęło jego szatę. Podobnie jest z kazaniem. W nim przemawia Bóg i człowiek. Boże Słowo objawione

człowiekowi zostaje przez niego wyrażone jego językiem i stylem. Bóg poprzez swego sługę posyła ludziom swoje przesłanie. „*Tak mówi Pan*” formuła używana przez starotestamentowych proroków, powinna towarzyszyć kaznodziei.

Słowo Boże, zanim zostaje wygłoszone w formie kazania, jest przez kaznodzieję „*zjedzone*” (Ez 3,1-4). Kaznodzieja jest tym Słowem wypełniony, poruszony i z pomocą Ducha Świętego przekazuje słuchaczom. Głębokie, duchowe życie kaznodziei z Bogiem stanowi podstawę dla zwiastowania w autorytecie i mocy Bożej, inaczej jego mowa będzie mało znacząca i nie wywoła żadnego pozytywnego odzewu u słuchaczy wobec Boga. Kaznodzieja to autentyczny świadek mocy Bożej, Jego łaski, miłosierdzia i sprawiedliwości. „*Co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy...*” (1J 1,3) - pisze w swym liście apostoł Jan. Apostoł Paweł, który był zwiastunem Słowa Bożego, nazywa siebie szafarzem tajemnic Bożych, heroldem pełniącym służbę pojednania, tym, który stoi na miejscu Chrystusa (1Kor 4,1-2; 2Kor 5,18-20). Słowa te podkreślają ogrom odpowiedzialności, jaka spoczywa na kaznodziei wobec Boga i ludzi. Jednak ten, kto został przez Pana powołany, nie może od tej odpowiedzialności uciec (1Krn 4,2).

3. Cel kazania

Kazanie j nie jest celem samym w sobie, sztuką dla sztuki. Jak już powiedzieliśmy, jest to głoszenie Słowa Bożego i to tak, aby Boża prawda przeszła serca i umysły ludzi. Kaznodzieja przystępujący do opracowania kazania musi zadać sobie pytanie: Dlaczego to robię? Jaki mam w tym cel? Kto wychodzi na kazalnicę bez jasnego celu, bez świadomości tego, co chce powiedzieć, jest antyreklamą Słowa Bożego oraz służby kaznodziejskiej. Od uświadomienia sobie celu kazania zależy jego treść i siła. Przez głoszenie. Słowa Bożego powinno się coś dziać. Powinna być reakcja. Bóg nigdy nie mówi na wiatr. Jego Słowo czyni to, na co zostało posłane (Iz 55,11). Inaczej mówiąc. Bóg ma konkretny cel, kiedy mówi i ten cel zawsze zostaje osiągnięty. Mówiąc o kazaniu możemy wyszczególnić co najmniej kilka celów.

A. Cel misyjno-ewangelizacyjny

Jest to najstarszy cel w działalności Kościoła (Dz 2,14; 17,22-31). Pierwsze kazanie Piotra było ewangelizacyjne. Słuchając kazania ewangelizacyjnego człowiek stoi przed decyzją przyjęcia lub odrzucenia Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Kościół w pierwszym stuleciu naszej ery dotarł z Dobrą Nowiną od Syrii po Hiszpanię, od Macedonii po Afrykę. Dla apostołów i ich uczniów słowa Pana Jezusa Chrystusa były ciągle aktualne: „*Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony*” (Mk 16,16; por. Mt 28,18-20; Dz 1,8). Kaznodzieja-ewangelista ma szczególną obietnicę otrzymania od Pana Jego mocy, prowadzenia i obecności (1P 4,11; Dz 1,8; Mt 28,20).

Cel kazania misyjno-ewangelizacyjnego jest jasny: „*Aby otworzyć ich oczy, odwrócić od ciemności do światłości i od władzy szatana do Boga, aby dostąpili odpuszczenia grzechów i przez wiarę w Jezusa Chrystusa współudziału z uświęconymi*” (Dz 26,18). Początkiem nowego życia jest wiara w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa dokonane na Golgocie. Nowe narodziny z Ducha Świętego przez wiarę w Boże Słowo mają charakter radykalny, w niektórych przypadkach odbywa się to w sposób bardzo dramatyczny (Dz 9,1-9), w innych bardziej spokojnie.

Zadaniem misji jest także pozyskanie dla Pana tych, którzy zbłądzili (Jk 5,19-20). Ewangelista będzie przekazywał poselstwo w sposób ekspresyjny, żarliwy, gorący. Będzie dotykał uczuć i woli słuchaczy, wzywał do upamiętania i nawrócenia malując obraz Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego jako Pana i Zbawiciela.

B. Cel nauczający

Bardzo istotnym dla życia i wzrostu Kościoła jest nauczanie Słowa Bożego. Co rozumiemy pod pojęciem nauczania? Na pewno nie chodzi tutaj tylko o wygłoszenie wykładu. Pan Jezus w Ewangelii Mateusza powiedział: „...*czyńcie uczniami (...) Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem...*” (Mt 28,19-20). Akcent jest położony na słowo **przestrzegać**. Na podstawie Słowa Bożego (Ef 4,11-16) możemy mówić o potrójnym celu nauczania:

- a) aby ludzie przyszli do poznania Pana i wzrastali w Jego poznaniu,
- b) aby dana im była nauka i doznanie Boga tak, aby stali się duchowo dojrzałymi pracownikami w Ciele Jezusa Chrystusa,
- c) dać im motywację do służby na niwie Bożej.

Nauczanie w Kościele - to przekazywanie Bożego przesłania, które przeszło poprzez umysł i serce kaznodziei. Nauczyciel przekazuje doktrynę i zachęca do postuszeństwa objawionej prawdzie. Wskazuje, jak praktycznie tę prawdę wprowadzić w życie. Takie słowa jak: wiedzieć - zrozumieć - czynić, są jak najbardziej adekwatne na określenie procesu nauczania.

Sposób przekazywania przesłania będzie całkiem odmienny od tego, w jaki przemawia ewangelista. Nauczyciel większą uwagę będzie zwracał na poruszenie umysłów niż uczuć. Jego mowa będzie bardziej spokojna, nie tak ekspresyjna jak u ewangelisty.

Nauczanie w Kościele winno być prowadzone systematycznie. Brak zdrowej nauki w zborach prowadzi wierzących ludzi na bezdroża: „*Lud mój ginie gdyż brak mu poznania...*” czytamy w księdze proroka Ozeasza (4,6). Przypadkowe, niesystematyczne nauczanie podobne jest do drabiny z połamanymi szczeblami. Nauczanie Słowa Bożego ma spowodować: „*Abyśmy już nie byli dziećmi miotanymi i unoszonymi lada wiatrem przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu*” (Ef 4,14).

C. Cel apologetyczny-polemiczny

Apologia /gr. *apologia* - obrona, odparcie zarzutów, polemika / gr. *polemikos* - spór, publiczna dyskusja/. Czasami zdarzy się nam wysłuchać kazania, które w swej wymowie uderza w pewną grupę ludzi lub pojedynczego człowieka. Kaznodzieja zapomina się w szermowaniu słowem, raniąc uczucia swoich bliźnich. Bez względu na sytuację, kaznodziei winna towarzyszyć świadomość, że jego walka, atak bądź obrona, odnoszą się do władcy tego świata. Walka nie jest prowadzona z człowiekiem: „*Gdyż bóg toczymy nie z krwią i ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich*” (Ef 6,12). Kaznodzieja, który ma zamiar w swym wystąpieniu bronić stanowiska Kościoła, powinien zadać sobie pytanie, czy nie można danego problemu rozwiązać w inny sposób, w innym miejscu? Jeżeli jednak nie ma innej możliwości, kazanie takie powinno objawić Bożą miłość, pragnienie rozwiązania problemu. Błąd zostaje skorygowany w świetle Słowa Bożego i to raczej nie poprzez negację, lecz pozytywne zwiastowanie Słowa. W kazaniu winno dominować to, czego Bóg chce od nas a nie, czego nie chce. Kazalnica nie może przeobrazić się w miejsce służące do załatwiania osobistych porachunków. Raczej należy unikać tego typu kazań.

D. Cel budujący

Słowo budować, gr. *oikodome*, jest słowem nowotestamentowym: Mt 16,18; Rz 15,20; 1Kor 8,1; 10,23; 1P 2,5. Występuje w znaczeniu przenośnym jak i dosłownym. Słowo **budować** wskazuje, że dom duchowy, jakim jest Kościół, jeszcze nie jest ukończony mimo, że cel jest wyznaczony: „*Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej*” (Ef 4,13).

Kazanie budujące ma na celu utwierdzenie i budowanie wiary, rozwój chrześcijańskiego życia. Głoszenie Słowa będzie przynosiło pocieszenie, zachętę do wytrwania oraz strofowanie - jeśli zajdzie konieczność. W kazaniu budującym kaznodzieja wskazuje na dokonane dzieło zbawienia w Jezusie Chrystusie. Uświadamia zborowi jego duchowy stan posiadania tak, aby wewnętrzne oczy ludzi wierzących zostały oświecone, aby wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której zostali powołani, jakie jest bogactwo chwały w dziedzictwie Bożym i jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Bożej wobec nas (Ef 1,15-19).

II. DUCHOWE KWALIFIKACJE KAZNODZIEI

Zanim przejdziemy do omówienia tego, co winno być treścią kazania, należałoby zapytać się, co determinuje kaznodzieję do zwiastowania Słowa Bożego. Jakim duchowym przymiotom powinien odpowiadać? Rozumiemy, że nie chodzi nam o takie głoszenie Słowa (świadczenie o Jezusie), jakie powinno być udziałem każdego wierzącego w Jezusie Chrystusie, lecz o szczególny rodzaj służby, mający miejsce w Kościele.

1. *Narodzenie na nowo*

Iz 6,7; J 3,3-5; Dz 9,1-21; 1Tm 1,15-16

Kaznodzieja sam musi być człowiekiem zbawionym; musi mieć osobiste świadectwo przebaczenia swoich grzechów i pewność, że jest dzieckiem Bożym. Jest człowiekiem, który osobiście doświadcza mocy Bożej w swoim życiu, przemieniającej jego życie na obraz Jezusa Chrystusa.

2. *Powołanie*

Rz 10,15; 1Kor 1,1; Gl 1,15-16; Jr 1,4-19

Podane miejsca Słowa Bożego wskazują na konieczność przeżycia osobistego powołania do służby w Królestwie Bożym. Nie wystarczy tutaj tylko chęć i zamiar służenia Panu. To Jezus umieszcza swoje członki w „ciele” tak, jak chce (Ef 4,11; 1Kor 12,18). Bóg ustanowił w Kościele jednych apostołami, innych ewangelistami, nauczycielami, prorokami i pasterzami. Z reguły tak już jest, że ci, którzy naprawdę zostali powołani, zanim odpowiedzieli Bogu twierdząco, długo się ze sobą zmagali. Tak było w przypadku Mojżesza, Jeremiasza czy apostoła Pawła. Powołani przez Pana słudzy dalecy są od myśli o robieniu jakiegokolwiek „kariery”. Raczej widzą siebie jako niezdolnych do podjęcia tak odpowiedzialnych zadań. Jednak kiedy otrzymali od Pana wyraźne powołanie, mogą liczyć całkowicie na Jego pomoc, posilenie i wyposażenie.

3. *Pełność Ducha Świętego*

Dz 1,7-8; 6,5; 9,17-20; 1Kor 2,1-5; 4,20; Rz 15,17-19

Zanim uczniowie przystąpili do pracy w winnicy Pańskiej, otrzymali polecenie od Pana oczekiwania na przyobleczenie mocą Ducha Świętego. Ta moc jest niezbędna do prowadzenia owocnej pracy. Duch Święty staje się autorytetem i przewodnikiem. Prorok Zachariasz zwiastując słowo Pańskie powiedział: „*Nie dzięki mocy, ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie, mówi Pan Zastępów*” (4,6). To słowo jest

dzisiaj jak najbardziej aktualne. Bez pomocy i kierownictwa Ducha Świętego nie jesteśmy w stanie wykonać Bożego powołania. Pismo Święte wzywa nas do chodzenia w pełni Ducha Świętego (Ef 5,18). Apostoł Paweł użył tutaj słowa w czasie terażniejszym - napełniajcie się. Tak przeżywali to apostołowie (Dz 4,23-31) i my powinniśmy też tego doświadczać.

4. Znajomość Słowa Bożego

2Tm 2,15; 3,14-17; Kol 3,16; Ps 1,1-3

Trudno wyobrazić sobie kaznodzieję, który nie zna dobrze Słowa Bożego. Możemy wtedy powiedzieć, że nie zna dobrze swego Pana ani Jego zamiarów. Nie będzie wiedział, gdzie i w jakim kierunku prowadzić trzodę Pańską. Kaznodzieja powinien być pełen Słowa Bożego. Winien je systematycznie czytać i studiować.

5. Chrześcijańskie życie

Mt 18,6-7; 1Tm 3,1-13; Iz 52,11; Ezdr 7,10; Dz 1,1

Czytane Słowo Boże musi być wcielane w czyn. Patrząc na życie naszego Pana możemy powiedzieć, że pomiędzy Jego słowami a czynami nie było najmniejszego rozdźwięku. On był największym sługą tutaj na ziemi (Flp 2,5-9). Jego życie jest dla nas wzorem do naśladowania. Apostoł Paweł był wiernym naśladowcą Jezusa Chrystusa. W swym Liście do Tymoteusza określa standardy służby - starszego zboru. Umiejętność wygłoszenia kazania jeszcze nikogo nie kwalifikuje do służby w Kościele: „*Bo jeżeli ktoś nie potrafi własnym domem zarządzać, jakże będzie mógł mieć na pieczy Kościół Boży*” (1Tm 3,5). Życie codzienne jest tutaj najlepszym egzaminatorem /por. Dz 6,5/.

6. Modlitwa

Rz 15,30; Ef 6,18; Jk 5,16-18; Hbr 5,7

Sługa Słowa jest mężem modlitwy. Nowe namaszczenie, objawienie Bożych prawd, duchowe wzmocnienie. Boże kierownictwo, otrzymuje się w modlitwie. Patrząc na Pana widzimy, jak wiele uwagi poświęcał sprawie modlitwy. Nieraz całą noc spędził na rozmowie ze swoim Ojcem. Również uczniów ostrzegał przed brakiem modlitwy w życiu. Wskazywał na zagrożenia jakie płyną z zaniedbania osobistej spójności z Ojcem Niebieskim (Mt 26,41; Ef 6,18).

III. TREŚĆ KAZANIA

Wcześniej stwierdziliśmy, że kazanie jest głoszeniem Słowa Bożego. Kazalnica nie jest miejscem osobistych czy też politycznych rozgrywek. Kaznodziei winna zawsze towarzyszyć świadomość, że stoi na miejscu Chrystusowym (2Kor 5,20).

Oczywistym jest, że kaznodzieja źródło kazania znajduje w Piśmie Świętym. Jest to bardzo ważne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, zostaje zabezpieczona czystość teologiczna chrześcijańskiego zwiastowania. Po drugie, tekst biblijny narzuca kaznodziei dyscyplinę. Zmusza go do poważnego potraktowania wybranej perykopy, wsłuchania się w Słowo Boże i głos Ducha Świętego objawiającego prawdę. Tekst konkretyzuje treść kazania. Umożliwia kaznodziei poruszenie spraw, które dotyczą bezpośrednio członków zboru. *Tak mówi Pan, napisano* - jest najlepszą osłoną dla kaznodziei, gdy jest zmuszony do napominania członków zboru z powodu ich grzechów.

1. Dobór tekstu

Rozróżniamy trzy sposoby doboru tekstu biblijnego. W naszej społeczności kościelnej najczęściej korzystamy z dwóch. Trzeci podajemy w celu informacyjnym.

A. Teksty wolne

Kaznodzieja sam, w oparciu o to, co Duch Święty kładzie mu na serce, wybiera tekst Słowa Bożego, pracuje nad nim, a następnie wygłasza treść przesłania. Możemy powiedzieć, że jest to dość często stosowany dobór tekstu. Metoda ta posiada jednak pewne niebezpieczeństwa, które tkwią w osobie kaznodziei. Dobór tekstów może być subiektywny. Kaznodzieja może świadomie bądź nieświadomie stronić od pewnych fragmentów Słowa Bożego mając sam ze sobą kłopoty w pewnych dziedzinach. Metoda ta wymaga od kaznodziei dojrzałości duchowej.

B. Teksty ciągłe

Metoda ta polega na wybraniu jakiejś księgi, bądź pewnych jej części i sukcesywnym ich wykładaniu. Mogą to być seryjne kazania poświęcone jakiejś postaci, np. Mojżeszowi, bądź postaciom, np. sędziom. Przerabianie całych ksiąg biblijnych nadaje się jednak bardziej na godzinę biblijną niż na kazanie. Do kazania lepiej korzystać z krótszych fragmentów Słowa Bożego.

C. Perykopy

Nazwa perykopa pochodzi od greckiego słowa *perikoptein*, co znaczy: obcinać naokoło. Dosłownie znaczy wycinek. Biorąc pod uwagę tekst Słowa Bożego perykopa oznacza wycięty z kontekstu fragment. Porządek perykop do czytania w kościele w głównych zarysach ustalił się w V i VI wieku. Powstały zbiory perykop zwane lekcjonarzami, w skład których wchodziło Słowo Boże z Ewangelii i lekcja, tzn. ustępy wyjęte z pozostałych ksiąg Nowego Testamentu. Teksty perykop dobierano i układano starannie do roku kościelnego. W ten sposób biskup dysponował wybranymi uprzednio tekstami Słowa Bożego, na podstawie których wygłaszał kazania.

2. Wykład tekstu

Kazanie jest, inaczej mówiąc, wykładem Słowa Bożego, zawartego w Piśmie Świętym. Kaznodzieja ma za zadanie poznać i zrozumieć treść zawartą w tekście biblijnym, innymi słowy ma dokonać egzegezy tekstu (egzegeza z gr. *eksegesis* - znaczy dosłownie: rozprawianie się, objaśnianie, wykład). Musi się wsłuchać i zrozumieć, co mówi Pan. Celem przeprowadzenia egzegezy jest dokładne poznanie znaczenia pierwotnego tekstu. Kaznodzieja pracując nad I tekstem powinien:

- a) zrozumieć sens dosłowny, literalny,
- b) poznać kontekst bliższy i dalszy,
- c) poznać historyczne warunki życia w czasach powstawania tekstu biblijnego,
- d) zrozumieć główną myśl tekstu.

Ta wstępna praca nad tekstem (zwana egzegezowaniem) winna być przeprowadzona w oparciu o możliwie najszerszy materiał źródłowy i pomocniczy: Stary i Nowy Testament w języku oryginalnym, różne przekłady Biblii, słowniki biblijne, konkordancje, komentarze, atlasy, itp. Pozwoli to uchwycić kaznodziei pierwotny - dosłowny, literalny, historyczny sens wypowiedzi biblijnych, poznać najpierwotniejszą intencję tekstu. Zasada ta odnosi się zarówno do całych tekstów jak i do poszczególnych słów: np. gr. *logos* i *rema* (*rhema*) lub *sarks* i *soma*. To doprowadza nas do poważnego potraktowania kontekstu. Bez uwzględnienia i zrozumienia kontekstu nie możemy właściwie zrozumieć Bożego Słowa. Może nas to doprowadzić na bezdroża. Kontekst jest stróżem dla tekstu biblijnego jako pretekstu dla wygłaszania swoich własnych poglądów.

Na przykład: Ktoś czytając trzynasty rozdział I Listu do Koryntian może wyciągnąć wnioski, że dary Ducha Świętego nie są takie ważne w zborze a liczy się tylko miłość. Natomiast Słowo Boże uczy nas o potrzebie posiadania jednego i drugiego tzn. miłości, która jest bazą dla działania darów Ducha Świętego. Ważnym jest także, aby kaznodzieja znał i rozumiał kontekst historyczny, w jakim pisane było Słowo Boże.

W trakcie pracy nad tekstem kaznodzieja musi zrozumieć główną myśl tekstu. Będą mu towarzyszyć takie pytania. Jak: Co rzeczywiście ten tekst mówi? Co się naprawdę stało? O co tutaj rzeczywiście chodzi? Co rzeczywiście tutaj uczynił lub powiedział Bóg?

A. Wykład tekstów starotestamentowych

Nikt z nas nie ma wątpliwości, że Stary Testament stanowi istotną część Bożego objawienia. Możemy powiedzieć, że wiele urywków z Nowego Testamentu byłoby niejasnych, gdyby nie Stary Testament. Cały Stary Testament skoncentrowany jest na osobie Pana Jezusa Chrystusa, wskazuje na Niego oraz na Boże dzieło wybawienia człowieka, przygotowuje ludzi na objawienie się tajemnicy od wieków ukrytej, a którą jest Jezus Chrystus (Ef 3,2-9).

Podczas egzegezowania tekstów Starego Testamentu należy postępować podobnie jak przy tekstach nowotestamentowych. Będziemy więc szukać sensu literalnego i historycznego rozpatrując wybrany fragment w podwójnym kontekście: bliższym i dalszym. Kontekst bliższy to poprzedzające i następujące po wybranym tekście wersety Słowa Bożego lub poszczególne słowa. Inaczej mówiąc: to konkretna sytuacja, w jakiej nastąpiło dane wydarzenie lub zostały wypowiedziane słowa. Kontekst dalszy, to cały duchowy (kulturowy), materialny i historyczny świat Starego Testamentu.

Przy wykładzie tekstów starotestamentowych używa się metody typologicznej (gr. *typos* - wzór, model, zarys). Znaczy to, że jakaś sytuacja, wydarzenie opisane w Starym Testamencie jest „typowe” dla współczesnego człowieka. Apostoł Paweł w I Liście do Koryntian 10,1-6 pisze, że przeżycia Izraela na pustyni, ich nieposłuszeństwo oraz odrzucenie ich przez Boga, są dla nas wzorem (użyte gr. *typos*), abyśmy nie pożąдали złych rzeczy, jak oni pożąдали i zginęli.

Apostoł Paweł wyjaśniając „prawdę” posługuje się typem wziętym ze Starego Testamentu. **On nie tworzył tych obrazów na swój użytek, lecz dostrzegał je w pismach Starego Testamentu.** Pan Jezus Chrystus wiele razy wskazuje na wydarzenia w pismach starotestamentowych, jako mówiące o Nim, np. **wąż miedziany, manna, znak Jonasza.**

Evangelista Łukasz cytuje wypowiedź Pana Jezusa: „*I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach.*” I tak studiując Stary Testament możemy widzieć poprzez typy w nim zawarte wyjaśnienie wielu zagadnień. Stary Testament staje się kontekstem dla zrozumienia Nowego Testamentu. Osoby i opisane w nim wydarzenia stanowią dla nas naukę. Studiując np. życie Józefa dostrzegamy w nim typ Jezusa. Ponadto Józef może być dla nas przykładem wierności Bogu, a zarazem Bożej opieki nad nami nawet w najcięższej sytuacji życia. W historii Józefa widzimy także realizowanie się Bożego planu względem rodziny Jakuba.

Przykładów typologicznego wykładu starotestamentowych tekstów w Nowym Testamencie moglibyśmy mnożyć. I tak, np.:

- Adam - „obrazem Tego, który miał przyjść” (Rz 5,12-21),
- Adam i Ewa - typem Chrystusa i Kościoła (IM 2,23; Ef 5,30-32),
- Melchisedek - typem Chrystusa jako Kapłana (IM 14,18-20; Hbr 7),
- Salomon - typem Chrystusa - Król pokoju,
- ofiary - typem ofiary Chrystusa.

Studiując tę biblijną metodę wykładu tekstów starotestamentowych należy:

- a) uwzględnić historyczno-literalny sens tekstu,
- b) rozpatrywać Stary Testament w powiązaniu z Nowym Testamentem,
- c) pamiętać, że na treść Starego Testamentu składają się mowa i czyny Boże wyrażone w dziejach i czynach ludzkich
- d) patrzeć na Jezusa Chrystusa, gdyż Stary Testament wskazuje na Niego.

B. Porównania

W Biblii, podobnie jak w świeckiej literaturze, natchnieni autorzy posługują się licznymi porównaniami i podobieństwami. W porównaniu dwie rzeczy stawia się obok siebie i wyszukuje trzecią, wspólną dla obu porównywalnych. Ta wspólna rzecz jest sednem, treścią porównania. I tak, np. w Mt 10,16a czytamy, że posłani jesteśmy jak owce między wilki. Tutaj Pan Jezus porównał nas do owiec. Graficznie możemy to przedstawić następująco:

uczniowie Jezusa + owce = wynik: łagodność, cichość, uległość

Patrząc na owce powinniśmy wyciągnąć lekcję, że nie działamy jak wilki, lecz jak owce, które są łagodne, uległe, ciche. Taka jest treść, wynikająca z tego porównania. Rozważając dalej ten wiersz możemy postawić sobie pytanie: W jaki sposób owca może znaleźć się między wilkami i nie być przez nich pożarta? Skąd pochodzi jej odwaga? W czym tkwi jej bezpieczeństwo i zwycięstwo?

Czasami w rozważanym przez nas tekście biblijnym, który jest porównaniem, podana jest wspólna część, która stanowi **skopus**, czyli najważniejszą główną myśl tekstu. W tym przypadku widzimy to w drugiej części wersetu: „...*bądźcie tedy roztropni jak węże i niewinni jak gołębie*”. Słowa: roztropni i niewinni stanowią treść poselstwa, które powinniśmy zwiastować.

C. Wykład podobieństw

Podobieństwo jest rozwiniętym porównaniem. W podobieństwie mamy zestawione obok siebie dwie rzeczy, które pozostają tym, czym są naprawdę. Należy je zestawić i odkryć, co mają ze sobą wspólnego. Ta trzecia - wspólna dla obu, jest puentą, główną myślą, celem, dla którego podano porównanie. Jest to Boża prawda wyływająca

z tego tekstu i ona stanowi skopus kazania, czyli główną myśl wynikającą z tekstu. Zasadniczo podobieństwo zawiera tę jedną myśl główną, której poświęcony jest temat kazania. Jednak w podobieństwie możemy dostrzec również wiele myśli i tematów ubocznych, które można wykorzystać w kazaniu. Rozpatrzmy przykładowo trzy podobieństwa:

Ewangelia Mateusza 7,24-27. Mamy tutaj znany tekst Słowa Bożego. Ustalmy, co stanowi w nim przedmiot porównania. Na pewno chodzi tutaj o człowieka i jego postawę wobec słyszanego Bożego Słowa. Obrazem jest mądry mąż, budujący swój dom na skale oraz głupi mąż budujący swój dom na piasku. Puentą jest myśl, że każdy, który słucha i wykonuje Boże Słowo ostoi się w godzinie próby.

Ewangelia Mateusza 13,3-23. Podobieństwo o czworakiej roli. Przedmiotem porównania jest tutaj sprawa Jezusa Chrystusa. Obraz stanowi czworaka rola. Główną myślą jest to, że rozsiewanie Dobrej Nowiny, głoszonej przez Chrystusa, przynosi częściowy sukces, jednak mimo to należy nadal siać dobre ziarno. Temat uboczny wyjaśnia nam, dlaczego tak się dzieje oraz kto wydaje najwięcej owocu i dlaczego.

Ewangelia Mateusza 13,44. Podobieństwo o ukrytym skarbie. Przedmiotem porównania jest Królestwo Niebios. Obrazem - ukryty skarb w roli. Puentą - tylko ten, który jest gotów oddać wszystko, całe swoje życie Bogu za cenę pozyskania Królestwa Niebios, posiędzie je.

D. Alegoria

Na kartach Nowego Testamentu spotykamy się często jeszcze z inną formą mowy obrazowej jaką jest alegoria. Nazwa ta pochodzi od greckiego słowa *allegorein*, co znaczy: inaczej mówić niż ma być zrozumiane. Tłumacząc z łacińskiego mogliśmy powiedzieć, że alegoria to wyrażenie, które co innego mówi, a co innego oznacza. Alegoria posiada dwie warstwy znaczeniowe: zewnętrzną, tzn. obrazową i wewnętrzną - tę, o którą właściwie chodzi, którą należy odkryć. Alegoria jest również porównaniem. Tak, jak w porównaniu, tak tutaj mamy przedmiot porównania i obraz, z którym ten przedmiot jest porównany. Chodzi o odczytanie tych cech, które są wspólne obu rzeczom. Jednak pomiędzy porównaniem a alegorią zachodzi duża różnica. Tak, jak w porównaniu, porównywane rzeczy pozostają obok siebie zachowując jednak swoją odrębność, to w alegorii przedmiot porównania zlewa się z obrazem do tego stopnia, że nie można ich od siebie odłączyć. W alegorii następuje zlanie się cech porównywalnych elementów w jedną całość. Cechy i właściwości jednego elementu zostają przeniesione na drugi. Mt 5,14: „*Wy jesteście światłością świata...*” lub Mt 5,13: „*Wy jesteście solą ziemi...*” . Światło i smak soli stapiają się tutaj z cechami ucznia Chrystusa. Nie możemy ich od siebie oddzielić nie naruszając znaczenia tekstu.

Drugą zasadniczą różnicą pomiędzy porównaniem lub przenośnią a alegorią jest ta, iż obraz, jakim posługuje się alegoria nie należy brać dosłownie, lecz w znaczeniu przenośnym. Obraz jest tutaj metaforą. Gdy Pan Jezus mówi osobie, że jest dobrym Pasterzem (J 10,11), to wcale nie oznacza, że w sensie dosłownym jest opiekunem i przewodnikiem jakiegoś stada owiec pasących się na wzgórzach galilejskich. Gdy mówi osobie, że jest „...winnym krzewem” (J 15,1-5), to nie możemy tego brać w znaczeniu dosłownym, podobnie, gdy mówi, że jest „chlebem” (J 6,35), „światłem” (J 8,12), itd. W podobieństwie natomiast obraz należy rozumieć w znaczeniu dosłownym. Podobnie jak w podobieństwie czy porównaniu, tak w alegorii musimy odkryć treść, o jaką chodzi, a która stanowi temat zwiastowania. Treść ta powinna być zawsze przez kaznodzieję zrozumiana i zwiastowana. Puenta w alegorii nie jest trudna do uchwycenia.

Alegoria w swej treści jest bardzo bogata. Zawiera w sobie więcej prawd niż jedną tak, że trudno wyczerpać jej treść w jednym kazaniu.

E. Wykład alegoryczny

W czasach starożytnych, a następnie średniowiecznych, szerzył się zwyczaj alegorycznego wykładu Pisma Świętego. To znaczy, że danemu tekstowi biblijnemu przypisywano sens, którego w nim nie było. Doprowadziło to do absurdalnych skojarzeń i wypaczeń treści Bożego Słowa do tego stopnia, że głoszenie Słowa zatraciło swój rzeczywisty charakter. Posługiwanie się alegorycznym wykładem zadaje gwałt Pismu, jest dowodem braku szacunku dla Słowa Bożego. Kaznodzieja bowiem z góry zakłada, że Pismo Święte zawiera co najmniej podwójne znaczenie: zewnętrzne - dosłowne i ukryte, podsłone, które należy odszukać, ponieważ to niby ono jest najważniejsze. Zadaje się wtedy gwałt historycznemu znaczeniu tekstu, choćby mówił on o konkretnym, historycznym wydarzeniu. Pogoń za rzekomo głębszym, duchowym znaczeniem wypowiedzi Pisma sprawia, że dochodzi się do dowolnego wykładu Słowa Bożego i herezji.

F. Wykład symboliczny

Symbol jest pewnego rodzaju odmianą przenośni. Słowom lub znakom nadaje on przenośny sens, zachowując jednocześnie pierwotne znaczenie. I tak np. symbol krzyża jest symbolem chrześcijaństwa, gołąbica, olej, ogień, wiatr, są symbolami Ducha Świętego, wąż - to symbol diabła. Czasami jakieś wydarzenie traktujemy jako symbol. Np. historia o trędowatym człowieku (Mt 8,1-4). Oczyszczenie tego człowieka z trądu może być dla nas symbolem nawrócenia i oczyszczenia człowieka z grzechu, którego symbolem jest trąd. Jak z trądu nie mógł się nikt wyleczyć, tak człowiek sam nie może siebie zbawić, uwolnić od grzechu. Dopiero Boża łaska i przebaczenie powodują nasze wybawienie, przychodzimy z naszymi grzechami do Pana Jezusa Chrystusa.

Kaznodzieja używając tego sposobu wykładu Słowa Bożego musi mieć jednak na uwadze pierwotne znaczenie tekstu. Uzdrawienie trędowatego miało faktycznie miejsce i było to uzdrawienie z trądu. Cuda Jezusa miały rzeczywiście miejsce. Jest to dla nas zapewnieniem, że dzisiaj także Bóg ma moc uzdrowić z najbardziej nieuleczalnych chorób. Potężne dzieła Boże świadczą o tym, że Królestwo Boże jest pośród nas.

G. Skopus kazania

Skopusem nazywamy w homiletyce główną myśl tekstu. Dla tej właśnie myśli dany tekst został wypowiedziany i ona jest naczelną intencją. W łacinie *scopus* - to cel, do którego się strzela, zmierza, natomiast *scopulus* - oznacza wierzchołek góry.

Zadaniem egzegezy, studiowania tekstu, jest odkrycie, zdobycie tego głównego celu, a nie rozkładanie tekstu na czynniki pierwsze. Chodzi o uchwycenie tego, co dany tekst chce powiedzieć, jaka jest jego główna myśl i intencja.

Usiłowania kaznodziei winny zmierzać ku temu, aby usłyszeć ten główny ton, dominantę tekstu. Mimo wielu ciekawych wątków w tekście, mimo bogactwa myśli - trzeba zmierzać do uchwycenia i wyrażenia tej jednej, najważniejszej, dla której został on wypowiedziany. Dopiero później można zająć się tematami ubocznymi, mając jednak na uwadze jaki jest skopus danego tekstu.

IV. FORMA KAZANIA

1. Praca nad tekstem

Jak powstaje kazanie? Jaki jest jego początek? Właściwą rzeczą jest pytanie się Pana o Słowo. „*Co chcesz, Panie, abym zwiastował dzisiaj dla Twojego zboru?*” Bóg wskazuje nam, co jest najbardziej potrzebne dla zboru. On kieruje naszą uwagę, nasze myśli na konkretny temat, na konkretny tekst Słowa Bożego.

A. Pierwsze spotkanie z tekstem

Gdy mamy już wybrany konkretny tekst Słowa Bożego, naszą pracę nad nim rozpoczynamy od pierwszego spojrzenia na całość. Czytamy za jednym razem cały fragment. Dajemy w ten sposób możliwość tekstowi wywarcia na nas pierwszego wrażenia. Nie chodzi nam w tej chwili o szczegóły, lecz o ogólny obraz. Nie zastanawiamy się, jak z tego fragmentu Słowa zrobić kazanie, lecz pytamy się: O co tutaj chodzi? Do czego zmierza tekst? Co Bóg tutaj mówi? Czego Bóg chce mnie i zbór nauczyć?

To pierwsze wrażenie jest niezmiernie ważne w dalszej pracy nad tekstem. Pierwsze myśli, spostrzeżenia z reguły będą stanowiły sedno, treść naszego zwiastowania. Dalsza praca będzie nas w tym upewniała. Dobrze jest sobie te pierwsze spostrzeżenia zanotować. W tej fazie pracy nad tekstem dokładnie zapoznajmy się z treścią tekstu tak, abyśmy mogli go powiedzieć na pamięć, bądź powtórzyć jego treść własnymi słowami.

B. Zrozumienie tekstu

Egzegeza stanowi drugi etap naszej pracy nad tekstem. Kaznodzieja pragnie dowiedzieć się dokładnie, co tekst rzeczywiście mówi. Bierze pod uwagę pierwotne znaczenie tekstu, jego kontekst itd. - o czym była mowa w rozdziale 3,2.

C. Rozmyślanie nad tekstem

Rozmyślanie nad tekstem jest czasem, w którym kaznodzieja, po wnikliwej egzegezie, pozwala na to, aby tekst zaczął w nim żyć, przemawiać. Kaznodzieja wsłuchuje się w to, co Bóg tutaj mówi. Pozwala Bożemu Słowu przejść przez swoje serce. Jest gotów podporządkować się temu poselstwu. Słowo Boże porusza go, ożywia, napomina, oświeca, bada. W tej fazie kaznodzieja już zna skopus, wie co mówi tekst i co powinien zwiastować zborowi.

Następnie zastanawia się, jak przekazać poselstwo Słowa, które sam przeżył. Należy nadać kazaniu formę. To jest drugi etap rozmyślania. W jego trakcie kaznodzieja dostrzega temat kazania, któremu podporządkowane są główne myśli tekstu lub treść tekstu porządkuje w homilię.

To szukanie formy kazania bywa niekiedy bardzo nużące, szczególnie wtedy, gdy mamy do czynienia z wieloma wątkami tematycznymi. Dlatego też rozmyślanie należy rozpocząć dużo wcześniej przed wygłoszeniem kazania. Nie możemy tego pozostawiać na sobotnie popołudnie. Rozmyślanie wymaga czasu, modlitewnego skupienia. W trakcie rozmyślenia kaznodzieja patrzy na zbór, jego duchowe potrzeby. Zwiastowanie Słowa Bożego powinno pomóc zborowi, oczyścić go, podnieść, zagrzać, zbudować. Zbór powinien ujrzeć siebie w tym zwiastowaniu, swoje potrzeby, jak i rozwiązanie swoich problemów.

Kaznodzieja w trakcie rozmyślenia musi być świadom treści jak i głównych myśli wypływających z tekstu. Ta treść musi być zwiastowana i wyjaśniona a następnie odniesiona do słuchaczy, do ich obecnej sytuacji. Te dwie rzeczy, jeżeli wystąpią, a powinny występować zawsze, sprawią, że kazanie będzie biblijne i aktualnie ważne. Tylko takie zwiastowanie, podczas którego słuchacze będą głęboko przekonani, że dana historia biblijna jest ich historią, poruszy ich, zachęci do działania. Zbór, podobnie jak kaznodzieja, powinien usłyszeć głos Boży, mieć to przekonanie, że tutaj mówi sam Bóg. Cała praca nad tekstem powinna nie tylko być poprzedzona modlitwą, ale przez cały czas powinna jej towarzyszyć modlitwa tak, że kaznodzieja jest świadom otrzymanego poselstwa. Wie, co chce powiedzieć.

2. Podstawowe formy kazania

W homiletyce rozróżniamy trzy zasadnicze formy kazania:

- a) homilię,
- b) kazanie tematyczne,
- c) homilię tematyczną.

A. Homilia

Przypominamy, że nazwa ta pochodzi od gr. słowa *homilein* - rozmawiać, gwarzyć. Słowem tym zaczęto w Kościele nazywać wykład Słowa Bożego. Początkowo miało to charakter poufalej, swobodnej, braterskiej pogawędki. Z czasem zatraciła swój pierwotny charakter, a pozostała tylko nazwa. To, co charakteryzuje homilię jako kazanie, to sposób przedstawienia treści Słowa Bożego.

Homilię charakteryzuje długi tekst omawiany werset po wersecie. Kaznodzieja wykłada tekst Słowa Bożego wiersz po wierszu z natychmiastowym sytuacją i warunków, w których zbór żyje. Nie ma w niej jednego tematu; jest wielość zagadnień i tematów. Nie można przeskakiwać wersetów, omijać niektóre z nich. W homilii rządzi tekst, nie temat i dlatego kolejno omawia się cały fragment.

Jakie teksty nadają się na homilię? Na pewno takie, które są zwarte tematycznie. Homilia może zawierać temat i podział pomimo ścisłego zachowania kolejności wierszy. Bardzo dobrze na homilię nadaje się np. tekst Łk 12,16-18 albo 1Ts 4,13-18.

Teksty te są zwarte tematycznie. Tekst I Listu do Tesaloniczan mówi o powtórny przyjsciu Pana i zmartwychwstaniu. Będziemy omawiać wiersz po wierszu objaśniając je i odnosząc ich treść do dnia dzisiejszego. Temat i cel mamy wyraźnie podany. Ci, którzy umarli w Panu, jak i ci, którzy żyją w Panu będą pochyceni do wiecznego życia z Panem przy Jego przyjsciu. To ma być dla nas pocieszeniem i zachętą do wytrwania.

Homilia posiada zalety i wady. Zaletą homilii jest to, że treść kazania pokrywa się z treścią Słowa Bożego tak, że kazanie jest biblijne. Kaznodzieja w sensie dosłownym jest sługą Słowa. Poza tym homilia pozwala słuchaczom ocenić czy treść kazania jest zgodna z tekstem.

Wadą homilii jest to, że pod względem treści nie jest jednolita. Cierpi na tym zwartość i jedność kazania. Homilia jest zbiorem różnych tematów. Rzeczy mniej ważne mogą być postawione na równi z rzeczami ważnymi. Niektórzy uważają, że homilia jest formą zwiastowania dla leniwych kaznodziei. Nie możemy zgodzić się z takim stwierdzeniem. Dobrze przemyślany i przeżyty tekst, wygłoszony w formie homilii z pewnością jest dużym błogosławieństwem dla zboru. Wymaga jednak samokontroli ze strony kaznodziei przy przekazywaniu poselstwa. Homilia jest dobrą formą kazania dla początkującego kaznodziei, który będzie miał jednak na względzie powyższą uwagę.

B. Kazanie tematyczne

Kazanie tematyczne jest krańcowo różne od homilii. Dominuje w nim temat a nie tekst. Do tematu dochodzimy w dwojaki sposób: wynika on z tekstu, bądź wybieramy sobie temat dopasowując do niego tekst.

W tekstach biblijnych krótkich, zawierających jedną, główną myśl, znalezienie tematu nie stanowi większej trudności. Jeżeli mamy do czynienia z tekstem dłuższym, to szukamy tematu wspólnego dla całości. Jeżeli jest to niemożliwe rezygnujemy z pewnych partii tekstu i nie omawiamy ich. Kaznodzieja skupia swoją uwagę na temacie, rozwija go. Temat dominuje w kazaniu, rządzi w nim. Przedstawiamy go w sposób logiczny, jasny i przejrzysty.

Kazanie tematyczne posiada wiele zalet. Jest w swej treści zwarte, jednokierunkowe, przejrzyste. Słuchacze mają jasno przedstawiony temat tak, że wiedzą o czym jest mowa. Mogą uważnie śledzić wywody nie gubiąc się w wielości wątków. Kazanie tematyczne jest łatwe do zapamiętania, interesujące, dobrze się go słucho. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że tekst biblijny będzie tylko pretekstem dla kaznodziei do wygłoszenia swoich własnych poglądów. Treść kazania może być luźno związana z tekstem, bądź w ogóle z nim nie związana. Poza tym kaznodzieja może obracać sobie temat, a dopiero później szukać dla niego tekstu biblijnego. Niedopuszczalnym jest, aby temat kazania nie wynikał z tekstu Słowa Bożego. Inaczej będziemy mieli do

czynienia ze świeckim przemówieniem. Kazanie tematyczne jest zrodzone z tekstu Słowa Bożego i jest zwiastowaniem Słowa Bożego. Kazanie tematyczne nie jest łatwą formą dla początkujących kaznodziei.

C. Homilia tematyczna

Homilia tematyczna jest pośrednią formą kazania pomiędzy homilią a kazaniem tematycznym. Stanowi ona syntezę obu wyżej wymienionych. Jest to budujący wykład Słowa Bożego posiadający temat. Temat może być sformułowany własnymi słowami lub słowami tekstu. Powinien on wypływać z treści tekstu, z jego skopusu. Podstawą dla tej formy kazania jest tekst dłuższy, z którego wyławiamy temat i wiersze, które dotyczą tematu. Mamy więc w homilii tematycznej zebranie zalet homilii i kazania tematycznego unikając zarazem ich wad.

Homilia tematyczna jest zwiastowaniem biblijnym, mocno związanym z tekstem Słowa Bożego. Posiada temat oraz jasno określony cel zwiastowania. Tematowi podporządkowane są poszczególne wersety, najważniejsze myśli tekstu. Nie trzyma się niewolniczo kolejności wersetów, lecz je porządkuje stosownie do tematu. Przy wyborze tej formy zwiastowania musimy znaleźć główną myśl tekstu (skopus), a następnie tę myśl uczynić tematem kazania. We wstępie homilii tematycznej podajemy wyraźnie sformułowany temat.

3. Wybór formy kazania

Pozostaje pytanie o formę kazania. Jaką wybrać? Która jest najlepsza? Możemy powiedzieć, że wszystkie są dobre. Wybór formy kazania jest uzależniony od tekstu. Są teksty, które umożliwiają zastosowanie każdej z podanych form. Np. Łk 14,15-24 - tekst może być ujęty w formie homilii, będziemy omawiać wiersz po wierszu zwracając uwagę na naukę jaka jest zawarta w tym podobieństwie. Jeśli zdecydujemy się na kazanie tematyczne, to możemy je zatytułować słowami: Kto będzie spożywał chleb w Królestwie Bożym? Gdy będziemy chcieli ująć ten tekst w formę homilii tematycznej, możemy wybrać temat na podstawie ostatniego wiersza. Błogosławiony ten, który będzie spożywał chleb w Królestwie Bożym. Podtematy brzmiałyby: wymówki, zaproszeni nie byli godni, niegodni stali się godnymi.

Praktyka wskazuje, że kazanie nie będzie występowało w ściśle określonej formie. Raz, kazanie będzie bliżej kazania tematycznego, innym razem - homilii. Nie oznacza to, że w takim przypadku nie będziemy się starali ująć tekstu w określoną formę. Brak formy sprawia, że kazanie jest chaotyczne, mówca płacze się w swych wywodach, sprawiając w efekcie, że słuchacze nie wiedzą o co chodzi. Forma kazania pozwala kaznodziei na uporządkowanie swoich myśli tak, że treść kazania przekazana jest w sposób jasny i zrozumiały. Słuchacze wiedzą także, co powinni uczynić, do czego zostają zachęcani, jaka nauka płynie z danego tekstu Słowa Bożego, a czego powinni unikać.

V. KONSTRUKCJA KAZANIA

Kazanie, aby było zrozumiane, powinno być tak ujęte, by nic temu nie przeszkodziło. Jeżeli znamy treść i mamy temat kazania, to przystępujemy do porządkowania myśli, układając plan kazania tak, aby jego treść została zapisana w określonym porządku. Właściwą rzeczą jest, aby kazanie zostało napisane tak, jak ma być wygłoszone. Nie chodzi tutaj o późniejsze odczytanie kazania z kazalnicy, ale o maksymalne uporządkowanie i przyswojenie sobie treści kazania. Kazanie bezwzględnie powinno być wygłoszone a nie odczytane.

Kazanie przygotowane na piśmie stanowi zabezpieczenie dla kaznodziei na wypadek złego samopoczucia; bądź złego stanu zdrowia. Myśli zapisane nie uciekną. Z czasem zapisane kazania będą stanowiły bogaty materiał, z którego kaznodzieja będzie mógł czerpać.

Dobrze jest kazanie przyswoić sobie pamięciowo poprzez modlitwę i rozmyślanie w niej nad tym, co będziemy mówić. Możemy w tej modlitwie, zobaczyć siebie w kaplicy, na kazalnicy. Zaczynamy mówić i słuchamy siebie, co mówimy. Duch Święty zacznie nas inspirować i sami będziemy zdumieni Bożą mądrością zawartą w danym fragmencie Pisma Świętego. Po takiej modlitwie, dobrze jest zapisać sobie punkty tego, co w niej „wygłosiliśmy”. Na pewno będą to najlepsze chwile przed wygłoszeniem kazania.

Mówiąc na temat budowy kazania możemy wyróżnić trzy zasadnicze części:

- 1) wstęp,
- 2) rozwinięcie, czyli korpus,
- 3) zakończenie.

1. Wstęp

Zadaniem wstępu jest zagajenie i przygotowanie do podania tematu. Rozpoczęcie powinno być interesujące, wzięte z życia tak, aby słuchacze zostali zaintrygowani, przychylnie nastawieni do zwiastowania. Może być intrygujący, ale nie szokujący. Nie może nużyć czy rozpraszać uwagę. Innymi słowy wstęp jest krótką „drogą do rzeczy”, jest związany z tematem, lecz nie może zawierać nic z tego, o czym będzie mowa w rozwinięciu. Punktem kulminacyjnym wstępu jest podanie tematu kazania. Słuchacz powinien się dowiedzieć o czym będzie mowa.

Wstęp w swej objętości nie powinien przekraczać jednej siódmej objętości całego kazania. Temat kazania może być podany w formie zdania pytającego, oznajmującego, rozkazującego bądź w formie równoważnika zdania. Skopus

zapisujemy zdaniem oznajmującym. Każdy temat będzie posiadał podtematy związane z tematem głównym. Podtematy powinny harmonizować z tematem, być z nim ściśle i logicznie powiązane.

Przy układaniu podtematów obowiązują następujące zasady:

- a) poszczególne podtematy powinny być zróżnicowane, tzn. powinny się wzajemnie wykluczać,
- b) powinny mieścić się w temacie,
- c) wszystkie części powinny być potraktowane równorzędnie.

Jeżeli tematu nie można sformułować słowami tekstu, wtedy musi uczynić to kaznodzieja własnymi słowami. Musi jednak pamiętać, aby temat nie brzmiał zbyt ogólnie, tzn. aby nie można było danemu tematowi przypisać innych tekstów Słowa Bożego. Takim tematom, jak: „O miłości Bożej”, „Jezus Chrystus uzdrawia” - można przypisać wiele perykop Słowa Bożego. Pozwólmy Duchowi Świętemu przemówić do nas poprzez Słowo Boże. Szukajmy tego, co jest charakterystyczne, jedyne dla danego tekstu.

Mamy np. tekst: Mt 7,21-23. Skopus: „*Nie każdy, kto do mnie mówi Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios*”. Temat: *Kto nie wejdzie do Królestwa Niebios?* - jest tematem zbyt ogólnym. Można tak sformułowanemu tematowi przypisać inne fragmenty Słowa Bożego, np. Ew Jana 3,1-12; Mt 22,1-14. Moglibyśmy temat sformułować następująco: *Zaskoczeni chrześcijanie*. Temat w tym wypadku nie może także pokrywać się ze skopusem.

2. Rozwinięcie

Rozwinięcie stanowi zasadniczą część kazania. Kaznodzieja powinien pamiętać, że zwiastuje Słowo Boże. Nie stoi on nad tekstem czy obok niego, lecz sam znajduje się w posłuszeństwie głoszonemu Słowu Bożemu. Obrazowo możemy to przedstawić następująco:

TEKST	
KAZNODZIEJA	ZBÓR

Wszelkie myśli, skojarzenia należy skonfrontować z tekstem. Kaznodzieja swoje kazanie aktualizuje do potrzeb zboru, codziennego życia.

KAZANIE	
BLISKOŚĆ TEKSTU	BLISKOŚĆ ŻYCIA

W rozwinięciu następuje omówienie tematu wraz z jego podtematami. Kaznodzieja w swym przemówieniu dochodzi do momentu kulminacyjnego, w którym

temperatura kazania osiąga najwyższy stopień. Budowa kazania powinna być przejrzysta i zrozumiała. Słuchacze mają zrozumieć czego od nich oczekuje Bóg i co powinni teraz uczynić.

3. Zakończenie

Każde kazanie powinno mieć zakończenie. Może to być podsumowanie tego, co zostało powiedziane. Może to być odezwa, zachęta lub wezwanie do modlitwy. Zakończenie należy dobrze przemyśleć nie zdając się na improwizację. Powinno być krótkie. Doszedłszy do końca kazania należy szybko skończyć.

VI. WYGŁOSZENIE KAZANIA

W jaki sposób należy wygłosić kazanie? Już wcześniej powiedzieliśmy, że kazanie ma być przeżyte przez kaznodzieję. Słowo Boże musi w pierwszej kolejności przejść przez serce i umysł kaznodziei, inaczej nie będziemy mieli do czynienia z właściwym zwiastowaniem. Kazanie należy przed wygłoszeniem sobie przyswoić. Przynajmniej treści kazania może odbywać się w dwojaki sposób.

Po pierwsze: poprzez mechaniczne, pamięciowe opanowanie tekstu.

Po drugie: poprzez zrozumienie treści poszczególnych fragmentów kazania. Kaznodzieja stara się myślowo ująć treść całości tekstu, a następnie poszczególnych jego fragmentów. W ten sposób mając tekst, kaznodzieja myślowo rozwija i kojarzy poszczególne fragmenty, przyswaja sobie równocześnie wyrażenia, słowa tekstu, a wszystko to dzieje się w ścisłym związku z treścią, unikając mechanicznego, nużącego odczytywania i pamięciowego opanowania kazania.

Z pewnością zauważymy, że drugi sposób posiada więcej plusów. Uczmy się myśleć unikając mechanicznego odtwarzania tekstu. Odczytywanie kazania z kartki pozbawia go świeżości, nuży słuchaczy. Za wszelką cenę należy tego unikać.

Gdy kaznodzieja zwiastuje Słowo Boże, nie musi się obawiać, że w trakcie kazania następują zmiany. Przygotowany tekst stanowi podstawę, a nawet jedną z możliwych wersji. Z reguły wygłoszone kazanie staje się czymś zupełnie nowym. Poszczególne podtematy raz są mocniej, innym razem słabiej uwzględnione, pomimo że są w tekście potraktowane równorzędnie. Dzieje się to jednak już w oparciu o gruntownie, wcześniej przeprowadzoną egzegezę.

Niedopuszczalne jest wychodzenie na kazalnicę bez tego solidnego przygotowania, o którym pisaliśmy powyżej. Duch Święty nie będzie autoryzował lenistwa i wygodnictwa. Mogą być przypadki, że będziemy zmuszeni do wygłoszenia kazania niejako z zaskoczenia, ale kaznodzieja, który ma za sobą wcześniejszą, solidną pracę nad Bożym Słowem, godziny rozmyślenia i modlitwy, może oczekiwać na pomoc Ducha Świętego. Duch Święty przypomni mu Słowo, które wcześniej kiedyś kaznodzieja przeżył. W trakcie kazania może go przeżyć jeszcze głębiej w całkiem nowy sposób. Słowo Boże uczy nas, że: „*Przeklęty, który wykonuje dzieło Pańskie niedbale*”. Są kaznodzieje, którzy całe kazanie przygotowują w pamięci - myślach. Wymaga to jednak większego wysiłku. Młodych stażem kaznodziei zachęca się, aby na początku swojej służby pisali swoje kazania. Dobrze jest, kiedy kaznodzieja ma tekst swego kazania ujęty w zasadnicze punkty, dyspozycje. Pozwala to na trzymanie się tematu kazania i jego treści.

1. Język kaznodziei

Kaznodzieja powinien używać znanych dla wszystkich, zrozumiałych słów i przejrzystych zdań. Jego mowa powinna być naturalna i bezpośrednia, bez pompatyczności, żywa, dlatego też zdania oznajmujące, pytające i rozkazujące będą się z sobą przeplatać.

2. Ton kaznodziei

Ton kaznodziei powinien być przede wszystkim naturalny, swobodny. Należy unikać tzw. tonu kaznodziejskiego, gdy mówi się cały czas na jednej wysokości dźwięku, bez naturalnej modulacji. Mówić należy wolno, nie nerwowo, głośno tak, aby wszyscy słyszeli. Starać się nie połykać końcowych słów. Gestykulacja kaznodziei niech będzie naturalna. Tutaj nie może być żadnego udawania czy aktorstwa. Gest musi być szczery i potrzebny w danej chwili.

3. Obrazowanie kazania

W kazaniu pożądane są przykłady. Muszą one jednak być powiązane z treścią. Przykład stanowi chwilę odprężenia dla słuchaczy. Pozwala lepiej zapamiętać treść poselstwa. Przykład może stanowić krótka historia, przysłowie itd.

4. Sposób wygłaszania kazania

A. Metoda autorytatywna

Kaznodzieja przemawia jako herold Króla królów. Ogłasza Jego wolę. Słuchacze postawieni są przed wolą Bożą. Mają zdecydować pomiędzy posłuszeństwem Bogu i Jego Słowu a nieposłuszeństwem.

B. Metoda

przekonywania Kaznodzieja przekonuje słuchaczy, zachęca, prosi, aby tak czyniono, jak mówi Boże Słowo. Używa rozmaitych argumentów, przykładów, które mają przekonać słuchaczy, że warto tak żyć, jak tego oczekuje Bóg.

C. Metoda współdziałania

Kaznodzieja staje przed zgromadzeniem nie jako ekspert, który wszystko wie i teraz zabłyśnie prostymi rozwiązaniami problemów. Nie staje też przed słuchaczami jako profesor, który ich pouczy albo nawiedzony prorok, który autorytatywnie oznajmi wolę Bożą. Kaznodzieja jest również słuchaczem, częścią zboru, on nie jest nad nimi, ale razem z nimi. Kiedyś prorok Izajasz utożsamił się z grzesznym narodem, mówiąc: „*mieszkam pośród ludu nie czystych warg...*”. Dlatego też dobrze jest rozwiązywać dany problem, omawiać zagadnienie razem ze słuchaczami.

Nie jest to łatwa metoda. Trzeba się wyzbyć lęku przed ludźmi, zaryzykować odsłonięcie siebie. Z drugiej strony nie wolno zapomnieć o godności słuchaczy i nie traktować ich jak dzieci oraz nie doprowadzać do „ekshibicjonizmu” na kazalnicy.

W sposób taktowny, umiejętny trzeba sprowokować, zachęcić słuchaczy, aby zechcieli razem z kaznodzieją rozprawić się z problemem. Muszą ujrzeć problem, który nurtuje kaznodzieję, jego zmagania z tą sprawą. Muszą zobaczyć, jak on podszedł do tego zagadnienia, jakie drogi wyjścia Bóg mu wskazał, jak do niego przemówiło Słowo Boże. Mimo, że kaznodzieja już ma rozwiązanie, to jednak nie zdradza go, ale razem ze słuchaczami podąża w poszukiwaniu odpowiedzi.

I na koniec - puenta! Wszyscy ją odkryli! Ogólna radość i wdzięczność Bogu, że jest tak wspaniały.

5. Wygląd zewnętrzny kaznodziei

Kaznodzieja reprezentuje Króla królów i Pana panów. Wygląd zewnętrzny świadczy o tym, w jaki sposób kaznodzieja traktuje swoją służbę. Ubiór czysty, schludny, nie ekstrawagancki jest czymś zupełnie zrozumiałym. Czasami jednak drobniaczki powodują uśmiech u słuchaczy, rozpraszają ich uwagę. Wystarczy przekrzywiony krawat czy wystający długopis z kieszonki marynarki, a już będzie to u niektórych powodem rozproszenia. Innym razem może to być źle ułożony kołnierzyk, lub podwinięta nogawka. Jednym słowem należy zwracać uwagę na takie rzeczy przed wyjściem na kazalnicę.

VII. KAZANIA OKOLICZNOŚCIOWE

Pragniemy pokrótce wspomnieć o kazaniach okolicznościowych, w których temat jest narzucony przez konkretną sytuację. U podstaw kazania okolicznościowego znajduje się tekst biblijny. Kaznodzieja głosi Słowo Boże w konkretnej sytuacji. Możemy wyszczególnić następujące rodzaje okoliczności, z którymi spotykamy się w Kościele:

- 1) chrzest,
- 2) ślub,
- 3) pogrzeb,
- 4) Wieczera Pańska,
- 5) błogosławieństwo dziecka.

1. Chrzest

Temat jest narzucony. Kaznodzieja w swoim zwiastowaniu pójdzie w kierunku przedstawienia ważności, znaczenia i wartości chrztu. Chrzest jest kolejnym krokiem w życiu wiary i ucziostwa. Jest nieodłącznym wydarzeniem dla naszej wiary w Jezusa Chrystusa i naszego dalszego duchowego wzrostu. Jest Bożym poleceniem dla nas, którzy uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa. Pogrzebaniem starego człowieka, aby objawiło się w nas nowe życie - życie zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

2. Ślub

Przy takiej uroczystości grozi niebezpieczeństwo popadnięcia w romantyczne, górnolotne przemówienie. Mamy jednak przed sobą dwoje ludzi, którzy przed Bogiem i zбором pragną na zawsze połączyć swoje życie. Oni ślubują sobie miłość, wierność aż do śmierci, która jedynie może ich rozłączyć. Przed Bogiem biorą odpowiedzialność za swoje małżeństwo, oczekując Bożego błogosławieństwa oraz błogosławieństwa zboru.

3. Pogrzeb

Uczestniczymy w pogrzebie nie po to, aby oglądać łzy i smutek, czy też swoim słowem pocieszyć pogrążonych w smutku. Nie rozmyślamy także nad całym życiem zmarłego budując mu pomnik. Przede wszystkim jesteśmy po to, aby zwiastować Słowo Boże w tej tak smutnej i przykłej chwili. Jest to czas, aby ogłosić triumf zmartwychwstania nad śmiercią. Kaznodzieja w kazaniu pogrzebowym powinien wziąć pod uwagę cztery sprawy:

- a) Kaznodzieja jest sługą Bożym. Gdy zostaje zaproszony na uroczystość pogrzebową, to nie występuje w roli świeckiego mówcy, ale jest heroldem Boga,

który zwiastuje Słowo Boże.

- b) Kaznodzieja powinien uwzględnić tę szczególną okoliczność, jaka towarzyszy zwiastowaniu, mianowicie obecność śmierci. Zdarzenie to musi być uwzględnione w zwiastowaniu, przynajmniej w ogólnych zarysach. Będzie ono różne, zależnie od tego, czy jest to śmierć dziecka, osoby dorosłej, ciężko chorego, męża, starca, czy śmierć nagła, niespodziewana. Wszystko to musi być wzięte pod uwagę, gdyż będzie decydować o doborze tekstu Słowa Bożego. Zdarzenie stanowi punkt wyjścia przy szukaniu tekstu, jest z nim ściśle związane, aż w trakcie zwiastowania tekst obejmie przewodnią rolę.
- c) Życie zmarłego. Nie można jednego i tego samego kazania odnieść do każdego przypadku śmierci. Kim jest zmarły: dorosłym, dzieckiem czy starcem. Nad grobem dziecka kaznodzieja nie użyje tekstu: „*I opadł z sił i umarł w pięknej starości, sędziwy i syty dni.*” (1M 25,8). Natomiast nad grobem starca: „*I zapytał Dawid swoich sług: Czy dziecię zmarło?..*” (2Sm 12,19). Należy pamiętać, aby kazanie pogrzebowe nie przerodziło się w mowę pochwalną na cześć zmarłego, zwłaszcza gdy pochlebne sądy mijają się z prawdą. Kaznodzieja powinien uwzględnić życie zmarłego, jego pozytywne, charakterystyczne cechy.
- d) Rodzina zmarłego. W trakcie opracowywania kazania pogrzebowego kaznodzieja musi uwzględnić bliskich zmarłego, którzy są szczerze zasmuceni. Do nich w szczególnie sposób poprzez Boże Słowo przemawia Bóg. Boże Słowo niesie pocieszenie, daje nadzieję i dodaje sił. Skopusem kazania pogrzebowego są słowa: Jezus zwyciężył śmierć. „*Ja żyję i wy żyć będziecie*”, mówi Pan Jezus Chrystus.

4. Wieczerza Pańska

Wieczerza Pańska jest zborową uroczystością. Słowa Pana Jezusa: „*...to czyńcie na pamiątkę moją. Albowiem ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie*” (1Kor 25,26) - określają temat zwiastowania. Nacisk w zwiastowaniu będzie położony na dzieło odkupienia dokonane na krzyżu Golgoty, na spójność Ciała Jezusa Chrystusa, którym jest Kościół. Wieczerza wskazuje nam także na powtórne przyjście Pana po swoją oblubienicę. Pamiętajmy, że jest to pamiątka śmierci Jezusa, a nie Ostatniej Wieczerzy.

5. Błogosławieństwo dzieci

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że nie jest to chrzest, ani coś zastępującego chrzest. Pragnieniem rodziców jest, aby ich dziecko było błogosławione przez Pana i cały Jego Zbór. Rodzice przynosząc dziecko do zboru wyrażają Bogu wdzięczność za nie oraz oddają je Panu. Jednak dziecko, gdy dorośnie, samo musi podjąć decyzję swego oddania się Jezusowi Chrystusowi. Właściwym tekstem do tej uroczystości jest tekst, np. z Mt 19,13-15, który mówi nam o przynoszeniu dzieci do Jezusa, aby je błogosławił.

VIII. POKUSY I BŁĘDY KAZNODZIEI

Kaznodzieja narażony jest na wiele niebezpieczeństw, pokus, które mogą zniszczyć jego usługiwanie, a także jego duchowe życie.

1. Pokusy kaznodziei

A. Poleganie na sobie

Kaznodzieja może zacząć więcej ufać swoim naturalnym predyspozycjom, aniżeli łasce Bożej, przez którą został uzdolniony do służby (2Kor 3,4-6). Apostoł Paweł jest świadom swojej słabości polegając całkowicie na uzdolnieniu, które sprawia w nim Bóg. Zachęca i ostrzega również Tymoteusza, aby myślał o sobie podobnie, nie zaniedbując daru łaski, który mu został udzielony przez włożenie rąk starszych (1Tm 4,14-15; 2Tm 1,6).

B. Chęć błyszczenia

Kaznodzieja jest osobą widoczną, często podziwianą, chwaloną przez innych, dlatego też musi szczególnie uważać, aby nie popaść w pychę, bądź zabieganie o ludzką adorację. Pan Jezus swoim przykładem daje nam wspaniałą lekcję tego, co powinniśmy myśleć o sobie: „*Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyto, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu*” (Mt 20,28), a powyższe wersety tej Ewangelii uczą nas, że kto chce być wielki i pierwszy między braćmi, niech stanie się ich sługą.

C. Stronniczość

Kaznodzieja jest ostrzeżony przed pochopnym ocenianiem innych ludzi oraz przed stronniczością. Musi pamiętać, że jest sługą Bożym, a nie sługą wybranej grupy ludzi (1Tm 5,19-21).

D. Nieodpowiedzialność i strach

Kaznodzieja, jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa, powinien umieć cierpieć dla swego Pana, a także do ostatka walczyć o życie powierzonych mu owiec. Powinien ufać Bogu, który go wspiera (2Tm 1,8; 2,3; J 10,12-13).

E. Kłótniwość i nieuprzejmość

Uprzejmość, cierpliwość w znoszeniu przeciwności, unikanie sporów, mają cechować kaznodzieję. Napominanie powinno odbywać się w łagodności (2Tm 2,24-25).

F. Chciwość

Apostoł Paweł w I Liście do Tymoteusza zachęca nas do poprzestawania na tym, co posiadamy, jeśli tylko mamy w co się ubrać i co jeść. Sam apostoł nie korzystał

z prawa, jakie mu przysługiwało jako słudze Bożemu, lecz pracą własnych rąk zarabiał na chleb służąc innym (1Tm 6,8-9; 1Kor 4,12; 9,14-18). Natomiast ci, którzy starają się być bogaci, wpadają w pokuszenie a nawet zatracenie.

G. Niewłaściwy stosunek do osób płci przeciwnej

Kaznodzieja w swej pracy narażony jest na pokusy natury seksualnej. W kontaktach z niewiastami powinien być powściągliwy i ostrożny. Brak samokontroli i powściągliwości może doprowadzić do zniesławienia wieści głoszonej ewangelii. Właściwym jest, aby kaznodzieja w sprawie swojego stanu cywilnego zastosował się do rady Słowa Bożego (1Kor 7,6-9).

H. Niechrześcijańskie życie rodzinne

Powinniśmy być świadomi, czym jest małżeństwo w oczach Bożych. Każde małżeństwo jest obrazem tajemnicy, którą jest związek Jezusa Chrystusa ze swoim Kościołem. Mężowie mają miłować swoje żony tak, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie. Brak miłości, szacunku dla żony jest zaprzeczeniem ewangelicznego zwiastowania. Kaznodzieja w takiej sytuacji nie może liczyć na Boże błogosławieństwo w swej służbie (Ef 4,22-32).

2. Błędy kaznodziei

Do błędów popełnianych przez kaznodzieję należą:

A. Tłumaczenie się przy rozpoczęciu kazania

Często kaznodzieje rozpoczynają kazanie od zapowiedzi, że me będą zabierali dużo czasu. Niech tak zrobią, a nie mówią, bo często to nie jest prawdą. Innym tłumaczeniem jest to, że nie mieli czasu przygotować kazania, ale liczą na Ducha Świętego. Niechaj raczej pozostanie to ich słodką tajemnicą.

B. Ciągłe narzekanie

Gderanie, brak konstruktywnego napominania, narzekanie na ludzi, okoliczności itp. jest cechą niektórych kaznodziejów. Lepiej niech zmienią powołanie albo samych siebie.

C. Chęć przedstawienia wszystkiego w jednym kazaniu

Musimy mieć świadomość, że normalnie słuchacze są w stanie skupić się 20 minut. W tym czasie musimy przekazać to, co najważniejsze - skopus. Dlatego darujmy sobie zbędne dygresje na inne okazje.

D. Mówienie poniżej poziomu słuchaczy

Powinniśmy mieć świadomość do kogo przemawiamy. Jeżeli do dzieci w wieku

przedszkolnym - to do nich dostosujemy swój sposób myślenia i wyrażania. Ale byłoby dużym uchybieniem godności słuchaczy mówić tak do dorosłych. Musimy również uwzględnić staż wiary i pewien zasób wiedzy ogólnej i biblijnej słuchaczy. Nie tłumaczmy im ciągle rzeczy oczywistych.

E. Mówienie powyżej poziomu słuchaczy

Czasami kaznodzieja zapomina, że słucha go przeciętny człowiek. Akademickie wyrażenia, książkowe sformułowania, obce wyrazy - sprawiają, że mówimy jedynie dla małego grona. Przesłanie jest niezrozumiałe dla większości słuchaczy.

F. Powtarzanie kazania bez ponownego przemyślenia

Zdarza się, że dane kazanie trzeba wygłosić jeszcze raz. Nie musimy go już przygotowywać od podstaw, bo mamy gotowy konspekt naszej wcześniejszej pracy. Ale głosić będziemy do nowego grona słuchaczy, którzy są inni. Musimy otrzymać nową inspirację do starego kazania.

G. Naśladowanie innych kaznodziejów

Wiadomo, że naśladowanie jest rzeczą naturalną. Tą drogą nauczyliśmy się przecież ojczystego języka. Podobnie początkujący kaznodzieje bezwiednie naśladowują kogoś, kto wywarł decydujący wpływ na ich życie duchowe. Ale nie można robić tego świadomie. Nie może to stać się metodą. Musimy kiedyś wreszcie stać się sobą.

H. Głoszenie kazania bez przygotowania serca

Dobrze przygotowane kazanie to nie wykład akademicki. To żywa mowa do żywych ludzi. To mowa serca do serc i umysłów. Namaszczenie to, inaczej mówiąc, naoliwienie. Duch Święty ma najlepszy olej dla ludzkich serc i umysłów.

IX. UWAGI KOŃCOWE

Mówiąc na temat sztuki kazania, możemy zauważyć wagę i wielkość służby kaznodziejskiej. Kazanie jest tym środkiem, za pomocą którego Boże Słowo jest opowiadane w celu przyprowadzenia ludzi do posłuszeństwa Bogu. Zwiastowane Słowo Boże uczy Bożych dróg, zachęca, pociesza i napomina. Apostołowie w pełni byli świadomi powagi i znaczenia zwiastowania Bożego Słowa (Dz 6,2-4).

Tam, gdzie jest zwiastowane Słowo Boże przez wiernych Bożych sług, tam jest obecny Bóg. Ludzie zostają uwolnieni z mocy ciemności i przeniesieni do życia wiecznego. Kaznodzieja powinien uczynić wszystko, aby jego służba przejawiała Boże usługiwanie dla człowieka. W tym z pewnością będzie solidne przygotowanie kazania w rozmyślaniu i modlitwie. Kiedy ludzie słuchając kaznodziei będą widzieć Jezusa, tzn. będą mieli wrażenie, że słuchają samego Chrystusa, to możemy powiedzieć, że o takie zwiastowanie Słowa chodzi. Wszelka chwała oddana zostaje wtedy Bogu, który jedynie jest mądry.

